

BIURO REDAKCYI  
Ulica Górnych Młynów,  
Nr. 122.

Przedpłata dla prenumeru-  
jących Przegląd lekarski  
wynosi:

rocznie 2 złr w. a.  
półrocznie 1 złr w. a.

# DWUTYGODNIK HIGIENICZNY

Organ Towarzystwa lekarskiego krakowskiego i Towarzystwa lekarzy  
galicyjskich we Lwowie.

Poświęcony Higijenie publicznej i prywatnej, oraz sprawom Orga-  
nizacji służby zdrowia i stosunkom Zawodu lekarskiego.

Wydawany pod redakcją

Doc. Dr. Grabowskiego i Prof. Dr. Janikowskiego

W KRAKOWIE.

Wychodzi w Krakowie  
dwa razy na miesiąc,  
w objętości 1/2 arkusza.

Przedpłata na sam Dwuty-  
godnik higieniczny wynosi:

w Krak. rocznie	2 złr.	20 c
" półrocz.	1 złr.	10 "
z przesył. rocznie	2 złr.	50 "
" półrocz.	1 złr.	25 "

## Projekt zbierania wiadomości statystycznych w mieście Krakowie.

Przedstawiony w Komisji sanitarnej krakowskiej dnia 28. maja  
1876 r. przez Drów K. Grabowskiego, B. Lutostańskiego  
i St. Janikowskiego, sprawozdawcę.

§. 1. Celem umiejętnego zbierania i obrabiania  
statystyki miejskiej ustanawia się osobnego Referenta  
do spraw statystycznych w Magistracie m. Krakowa,  
któryto urzędnik powinien być należycie obznajmiony  
z prowadzeniem statystyki administracyjnej.

§. 2. Referent ten jest stałym urzędnikiem  
Magistratu, mianowanym przez Radę miejską (§. 64.  
ust. 2, Stat. gm.), zależnym bezpośrednio od Prezyden-  
ta (§. 91, St. gm.) i mającym prawo zasiadania na po-  
siedzeniach Magistratu z głosem doradczym.

§. 3. Referent pobiera płacę roczną w kwocie....

§. 4. Obowiązkiem Referenta w ogólności jest:

- za pomocą wskazówek udzielanych pojedynczym  
Departamentom Magistratu zbierającym niektóre  
szczegóły statystyczne, ułatwiać im gromadzenie  
materiałów przydatnych;
- szczegóły zaczerpnięte już to z Departamentów Ma-  
gistratu, już to z innych źródeł, układać w spra-  
wozдания umiejętnie.

§. 5. W szczególności obowiązkiem Referenta do  
spraw statystycznych jest zbierać:

- 1) Szczegóły dotyczące się wzrostu ludności m.  
Krakowa i jej stanu obecnego;
- 2) Statystykę ulic i budowli;
- 3) Statystykę rocznego ruchu ludności;
- 4) Statystykę śmiertelności z uwzględnieniem po-  
trzeb poszukiwań publiczno-lekarskich;
- 5) Statystykę epidemij;
- 6) Statystykę zaopatrzenia miasta w żywność, ja-  
kotéż cen artykułów żywności;
- 7) Statystykę dobrobytu;
- 8) Statystykę rzemiosł, przemysłu, handlu i ko-  
munikacyj;
- 9) Statystykę szkół publicznych;
- 10) Statystykę zakładów dobroczynnych i lekar-  
skich, oraz służby zdrowia;
- 11) Wreszcie statystykę kryminalną i nierzędu.

§. 6. Z materiału umiejętnie uporządkowanego  
Referent do spraw statystycznych obowiązany jest uk-  
ładać co rok sprawozdanie, które będzie drukiem  
ogłoszone.

§. 7. Stosunek Departamentów Magistratu do Re-  
ferenta spraw statystycznych na tém polega:

- a) że takowe mają korzystać z udzielonych przez  
Referenta wskazówek w zbieraniu szczegółów sta-  
tystycznych do ich zakresu należących;
  - b) że dostarczać mają Referentowi tych materiałów  
statystycznych, któremi rozporządzają.
- §. 8. Szczegółową Instrukcję dla Referenta spraw  
statystycznych wypracuje Komisja sanitarna i przed-  
stawi takową do zatwierdzenia Radzie miejskiej. (§. 64,  
ust. 1, Statutu gm.)

## Powody projektu.

Do §. 1. Wprawdzie dotychczas Magistrat m. Kra-  
kowa zbiera w pewnych działach wiadomości statysty-  
czne. Ale nie ulega wątpliwości, że brak im w ogóle  
bliższego obrobienia; że wiele z nich zbieranych jest  
w sposób nieodpowiedni; wreszcie, że niektóre działy  
całkiem są zaniedbane. Z tego więc wynika niezbęd-  
na potrzeba ustanowienia w Magistracie osobnego urzę-  
dnika, któryby tą gałęzią umiejętnie kierował.

Do §. 2. Z natury rzeczy wynika, że Referent  
taki powinien być obznajmiony z tokiem spraw we  
wszystkich Departamentach Magistratu: albowiem ze  
wszystkich ma czerpać swe wiadomości. Z tego powo-  
du, nie przydzielając go w szczególności do żadnego  
Departamentu, dla utrzymania pewnej łączności projekt  
zastrzega temu urzędnikowi prawo zasiadania na po-  
siedzeniach Magistratu z głosem doradczym.

Do §. 4. Dwojakie w ogólności obowiązki Refe-  
renta spraw statystycznych uzasadnione są już tém, co  
powyżej do §. 1. nadmieniliśmy. Albowiem pragnąc,  
żeby odpowiednie Departamenty Magistratu dostar-  
czały Referentowi materiały statystycznych użytecz-  
nych, należy dać im stosowne wzory i rubryki; z drugiej  
zaś materiały te powinny być należycie zestawione i  
uporządkowane.

Do §. 5. Jedenastoma ustępami tego paragrafu  
objęte są najważniejsze działy statystyki miejskiej, któ-  
re mają bezpośrednio lub pośrednio styczność ze zdro-  
wem publicznym, ale które i do wielu innych celów  
publicznych są niezbędne.

Do §. 6. Roczne sprawozdania, których wymaga  
przepis tego paragrafu, będą najlepszą kontrolą sku-  
tecznej czynności Referenta; a ogłaszając je drukiem,  
Magistrat przystępnymi dla wszystkich uczyni matery-  
jały w nich zawarte.

Do §. 7. Przepisy tego paragrafu są tylko dru-  
gą stroną tego, co już wyłuszczone w paragrafie czwar-  
tym, a mają na celu zapewnić Referentowi odpowiedni  
materiał statystyczny.



Do §. 8. Instrukcja, o której tu jest mowa, wskazuje:

- a) z jakich źródeł Referent ma czerpać materiały statystyczne do pojedynczych działów wyliczonych w §. 5;
- b) według jakich wzorów materiały te mają mu być dostarczane z Departamentów Magistratu;
- c) wreszcie, według jakich wzorów ma takowe porządkować i obrabiać.

### Uwagi higieniczno-lécarskie o Zakładzie starców, kalek i dzieci pod opieką krak. Tow. Dobroczynności zostających.

Skręślił Dr. Bolesław Lutostański, Członek Tow. Dobroc. i Kom. sanit. krak.<sup>1)</sup>.

Uwagi swoje rozpoczynam od rewizji infirmaryi zakładu, oraz od wskazania niezbędnych reform, które w tej części za zakładu przeprowadzić należy.

#### I.

##### Infirmaryja.

Jestto rzeczą wiadomą, że infirmaryje wszelkich zakładów publicznych są w istocie rzeczy szpitalami, wskutek czego powinny posiadać wszelkie cechy owych instytutów. Stosuje się to tém bardziej do infirmaryi zakładu starców i kalek, wymagających szczególniejszej opieki lécarskiej i troskliwego pielęgowania.

Do wspomnianych cech należą:

- 1) Infirmaryja nie powinna mieścić w sobie żadnych wpływów szkodliwych na chorych działających.
- 2) Zarząd infirmaryi powinien kierować się zasadą najskrupulatniejszej oszczędności, któraby jednak nie szkodziła celowi zakładu.
- 3) Cały zarząd lécarski i gospodarczy powinien spoczywać w rękach lékarzy.

Infirmaryja naszego zakładu w wielu względach nie czyni zadość tym głównym warunkom instytucji humanitarno-lécarskiej.

Dom, w którym mieści się infirmaryja nie posiada warunków higienicznych, niezbędnych w szpitalu. Wszystkim wymaganiom higieny szpitalnej niepodobna przy istniejących stosunkach dotąd zadość uczynić, dopóki nie stanie nowy gmach zakładowy. Z tego powodu wskazę tylko sposoby usunięcia na razie istniejących niedostatków, tudzież zaprowadzenia możliwych ulepszeń w tej części zakładu, a to w celu poprawienia losu nieszczęśliwych chorych powierzonych naszej opiece.

#### II.

##### Urządzenie budynku.

Miejscowość, na której budynek stoi, jest nader wilgotna a tém samém niezdrowa, wskutek czego całe

<sup>1)</sup> Wykrywać niedostatki higieniczne i wskazywać środki do ich usuwania jest jednym z głównych zadań naszego pisma: dla tego nie wahał się ogłosić powyższe Uwagi, skrócone na żądanie Zarządu Towarzystwa Dobroczynności, któremu za prawdziwą zasługę poczytać należy tę dążność do ulepszeń sanitarnych. Przytém sądzimy, że wiele szczegółów powyższego sprawozdania znaleźć może w kraju naszym w niejednym miejscu zastosowanie, a zwłaszcza przydać się może Kolegom przyprowadzającym do porządku Przytulnię parafjalną dla ubogich, lub urządzającą szpitaliki wiejskie. (Przyp. Red.)

zabudowanie przesiąkłe jest wilgocią. W celu osuszenia terenu i fundamentów należałoby na około budynku przynajmniej na gruncie własnością Tow. będącym wykopać rów szeroki na 45 centymetrów (około 1 stopy), idący równolegle do fundamentów, wybrukować dno jego i z wierzchu przykryć deskami. Rów ten ma być pochylony w kierunku spadku. Jestto najprostszy i najtańszy a zarazem najskuteczniejszy środek osuszenia fundamentów, a tém samém i ścian budynku.

Ponieważ budynek nie mieści w sobie żadnego wychodka, ani też umieścić takowego w nim niemożna: przeto musi stać stolec ruchomy w sieni.

W celu zabezpieczenia chorych używających owego stolca od przeciągów i zaziębienia, tudzież chorych i osób używających kąpieli lub łaźni mającej się urządzić, należy koniecznie przed drzwiami wchodowymi wybudować przedsionek (przystawkę drewnianą).

Wszelkie przepełnienie sal jest dla chorych nader szkodliwe i dlatego trzeba tegoż starannie unikać. Przytém pamiętać należy o wymiarach sal. Sala dla kobiet ma szerok. 7,14 metr., długości 9,79 wysok. 3,60 metr., powierzchnia więc kwadr. wynosi około 70 metrów kwadratowych=700 stóp kwadr. wied.

Licząc na jednego chorego przynajmniej 4 metry kwadr.=80 stóp wied. kwadrat., wypadłoby, że ta powierzchnia wystarcza na pomieszczenie od 8—9 chorych. Ta liczba jednak jest niemożliwą z powodu kształtu sali i małej wysokości. Przestrzeń sześć. bowiem sali, nie licząc przestrzeni zajętej przez piec i sprzęty, wynosi 251,60 metr. sześć.=7960 stóp wied. sześć. Z drugiej strony wiadomo nam, iż jeden chory co najmniej potrzebuje przy zwyczajnych warunkach przestrzeni sześć. 37,88 metr. sześć. czyli 1200 stóp wied. sześć. Według więc tego ostatniego obliczenia sala dla kobiet wystarcza za ledwie na pomieszczenie 7 chorych.

Sala dla mężczyzn ma długości 10,30 metr., szerokości 6,72 metr. i wysokości 3,60. Przestrzeń kwadratowa wynosi 69,21 metr. sześć., nie licząc pieców sprzętów,=692 stóp kwadrat. (około 8 chorych). Przestrzeń zaś sześcienna wynosi 249,15 metr. sześć.=7885, stóp wied. sześć., czyli wystarcza do pomieszczenia 6 chorych w okragłej liczbie.

Z tych powodów wnoszę: aby ustanowić liczbę normalną chorych bez szkody w infirmaryi pomieścić się mogących. Liczba ta wynosi miejsc 13 a najwięcej 15.

W części można będzie uniknąć szkodliwych skutków przepełnienia sal, jeżeli będziemy pamiętali, że infirmaryja przeznaczona jest dla osób płci obojczych zostających w zakładzie, z wyjątkiem dzieci, dotkniętych wszelkimi chorobami tak wewnętrznymi jako i zewnętrznymi i z wyjątkiem chorób zaraźliwych ostrych, chorób wenerycznych, świązbu, i raka, wreszcie chorób umysłowych. Te przypadki mają być odsyłane do szpitali miejscowych; nieuleczalni zaś kalecy nie wymagający szczególnej opieki umieszczeni być mają na salach ogólnych. Istniejące przepełnienie sal (w sali kobiet 11 łóżek w sali mężczyzn 9 łóżek) wymaga koniecznie należytej wentylacji sal, o której wkrótce mówić będę.

W infirmaryi mieszczącej w sobie dwa oddziały, dla kobiet i mężczyzn, przestrzegać należy rozdziału chorych według płci.

Każdy chory, jeżeli stan jego zezwala, przed przyjęciem do infirmaryi ma odbyć kąpiel lub przynajmniej obmycie całego ciała ciepłą wodą, poczem dostaje białynę i odzież infirmaryjną.



Porządek przyjmowania chorych, wypisywania takowych, lub ubycia wskutek śmierci, oznaczają szczegółowe instrukcje dla wydź. zdrowia, lekarza zakładu i prowizora.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

#### WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

\* **Kraków**, dnia 11 października. Powróciwszy za ledwo kilka dni temu z kongresu higienicznego i wystawy zdrowotnej w Brukseli, pragnęlibyśmy co prędzej podzielić się z naszymi Czytelnikami odebranym wrażeniem i nabytymi wiadomościami. Jednakże brak czasu zniewala nas tym razem poprzestać na krótkiej tylko wzmiance, szczegółowe zaś sprawozdania odłożyć do następnych numerów „Dwutygodnika”. Przedewszystkiem nadmienić musimy, że zarówno kongres, jak osobiście wystawa, nie tylko nie zawiodły słusznym nadziei, ale owszem przewyższyły takowe obfitością nauczających sprawozdań i wystawionych przedmiotów, mających styczność z higieną w najogólniejszym znaczeniu.

O liczbie członków kongresu nie mamy wiadomości urzędowej, albowiem wykazy członków nie były ogłaszane w ciągu Zjazdu; tyle nam wiadomo, że nasze bilety, wzięte na kilka godzin przed otwarciem kongresu, miały liczbę porządkową 1648 i 1649. Co do rozpraw sekcyjnych z własnego przekonania zaświadczyć możemy o dziale Iym Sekcyi 1szej (Higieny ogólnej), że rozprawy, które się tam toczyły, nie mało przyczyniły się do wyjaśnienia kilku pytań sanitarnych. Byłyto rozprawy: 1) o higienie szpitali, przytułków i domów porodowych (ciągnące się przez dwa dni); 2) o zaopatrzeniu miast w wodę i o zanieczyszczeniu wody do picia (przez 5 dni); 3) wreszcie, dla krótkości czasu najpobieżniej traktowane było pytanie o kanalizacyi i wywozie nieczystości. Jakkolwiek pouczające były te rozprawy; można powiedzieć, że jeszcze większą korzyść odnieść można było ze zwiedzenia wzorowo urządzonego szpitala (*hôpital Saint Pierre*), jako też osobiście ze zwiedzenia Biura higienicznego m. Brukseli, którego urządzenia i szczegóły administracyi sanitarniej z niezmierną uprzejmością objaśniał Dr. Jansens.

Co się tyczy Wystawy, powiedzieć można, że Anglija odznaczała się dobozem wyrobów mocnych, dogodnych, a częstokroć wspaniałych, styczność z higieną prywatną i publiczną mających. W oddziale austriackim osobiście odznaczały się pociągi ratownictwa wojskowego i nadesłane z Wiednia plany regulacyi Dunaju, wodociągów i łąźni publicznych. Belgija celowała wielu przyrządami dotyczącymi się bezpieczeństwa na drogach żelaznych i bezpieczeństwa w fabrykach, jakoteż wielu szczegółami z higieny prywatnej. Wystawy państw skandynawskich wzbudzały podziw znakomitym zbiorem przyrządów dotyczących się ratownictwa morskiego, graficznem przedstawieniem statystyki śmiertelności i chorobliwości i planami szpitalów i przytułków; w wystawie francuzkiej na osobiście uwagę zasługiwała wystawa zbiorowa m. Paryża (szkoły, czystość ulic, kanały, więzienia itd.) Z Holandyi odznaczało się kilka przyrządów ratowniczych, plany szkół m. Amsterdamu i kilku więzień; w oddziale niemieckim wystawy zbiorowe miast celniejszych dające obraz ulepszeń w higienie

miejskiej publicznej; w Rosyi muzeum pedagogiczne petersburskie i plan osuszenia bagien piskich (półkownika Żylińskiego); w Szwajcaryi za ledwo parę drobnych przedmiotów; wreszcie we Włoszech okazały plany prac hydraulicznych i przyrządy do palenia zwłok.

\* **Penza**. Prezydent miasta (głowa) ma zamiar zaproponować radzie miasta, aby urządzono w rynku ludową kuchnię wielkich rozmiarów. Prócz tego projektuje otworzyć kilka herbaciarni w mieście. Wszystko to są owoce walki powstałej w radzie miasta przeciw pijaństwu. („Zdrowie” Nr. 32, str. 56). *J. P.*

\* **Do szczepienia ospy ochronnej** Dr. Lorentzen zaleca limfę glicerynową, do której glicerynę zaprawia kwasem salicylowym (1 cz. kw. salic., 200 cz. gliceryny i 100 cz. wody). Odkąd takiej limfy używa, uważał, że krosty bywają większe. *(D. M. W.)*

**W Żytomierzu** brak wody jest cierpieniem ciągłym. Rzecz się tak ma, że z przyczyny braku studzien w mieście wodę do użytku domowego przywożą z rzeki Teterowa (*Tietierewa*). Dostarczają tej wody tak zwani wozowodowie, którzy stanowią osobną uprzywilejowaną kastę na podobieństwo średniowiecznych cechów. Każdy z nich ma pod swoim zawiadywaniem pewną dzielnicę miasta, a wedle podania dzielnice te powstały jeszcze za czasów Bohdana Chmielnickiego. Woziwoda, żeniąc swojego syna, oddaje mu w posagu 50 — 60 gospodarzy domów, którzy bez szemrania przyjmują te rozporządzenia. Przybyśzów do swojego cechu wozowodowie nie przyjmują. Przy pierwszym kuszeniu się nowicyusza, któryby się chciał zająć ich rzemiosłem, trują jego konia, a jego samego kałęczą. Ten sam los czeka tych, którzy wkraczają w obręb cudzej dzielnicy. Jeżeli woziwoda straci konia, albo sam zachoruje, cała jego dzielnica zostaje bez wody dopóty, póki tenże nie kupi sobie konia lub nie wyzdrowieje, albo (jeżeli choroba się dłużej przeciąga), dopóki nie wyznaczy za siebie zastępcy. Bywa i tak, że do pewnego domu, przez zapomnienie, wody nie dostarczają przez kilka dni. Lecz najgorszym czasem dla mieszkańców Żytomierza jest zima. Rzeczka płynie pod górą. Od ciągłego lewianej wody na drodze tworzy się gołoledź, na której ciągle rozbijają się beczki, łamią się koniom nogi itp. Z tej przyczyny w czasie mrozów taki woziwoda zdoła zaopatrzyć w wodę tylko trzecią część swojej dzielnicy, a wielu z nich po prostu pozostaje w domu. (*Kijewskij Telegr.* Nr. 10.)

\* **Statystyka lekarzy w Rosyi**. Wedle cyfr statystycznych, przytoczonych przez Dra G. J. Archangielskiego, liczba wszystkich lekarzy w Rosyi w sprawozdaniach za r. 1876 podana jest na 12,179, z których 54.47% pozostaje w służbie publicznej, pozostała zaś ilość składa się z lekarzy uwolnionych ze służby i wolno praktykujących. Pierwsza kategoryja rozdziela się na następujące ministerstwa i zarządy. W ministerstwie wojny 2,243; w marynarce 205; w ministerstwie spraw wewnętrznych 2,519; w ministerstwie oświaty narodowej 352; w ministerstwie skarbu, ministerstwie dóbr państwa i dóbr cesarskich 171; w ministerstwie dworu J. C. Mości, w ministerstwie sprawiedliwości i t. p. 93; w służbie cywilnej kaukazkiej 127; w Zakładach dobroczynnych i zarządach duchownych 507; w ziemstwach 424, razem 6,634. (*Sowr. Medic.* Nro 17, 1876). *J. Podęgimski.*

\* W Pograniczu wojskowym zdarzył się ten rzadki przypadek, że balwierz, puszczając krew trzem chorym, zaszczepił im kilę (*sypilis*). Lancet użyty do tego ręko-czynu snąć był zanieczyszczony jadem kilowym. (*Med. chir. Cbl.*)



— Oświetlanie naftą coraz więcej (i słusznie) wchodzi w użycie. Sposób ten oświetlania liczyłby więcej jeszcze zwolenników niż teraz, gdyby nie to, że jedni obawiają się wybuchów, a drudzy mniemają, że nafta więcej psuje powietrze, niż inne świetliwa.

Co do obaw wybuchu, to nafta dobrze otrzymana i dobrze oczyszczona w lampie czysto utrzymanej i odpowiednio zamkniętej nie jest bardziej niebezpieczną, niż olej, który przecież wszyscy uważają za wolny od niebezpieczeństw, jest zaś mniej niebezpieczną niż gaz do oświetlania. Nafta ulatnia się dopiero przy 100°, a więc nie może wybuchać (tj. zapalać się nagle w całej masie), jeżeli nie będzie przedtem do tej ciepłoty ogrzana.

W żadnej jednak lampie nafta tak znacznie ogrzać się nie może, a więc i wybuch nafty odpowiednio otrzymanej jest niemożliwy.

Niebezpieczną jest tylko nafta nieodpowiednio otrzymana, zawierająca olejki lotne, które w niższej ciepłocie zapalają się i wybuch sprawić mogą.

Naftę taką łatwo jest od dobrej nafty odróżnić.

W ciepłocie pokojowej (16°R=20°C) nalewa się na talerzyk nafty, którą badać mamy, zapala zapalnik i wrzuca takową płonącą w naftę. Jeżeli nafta wolną jest od domieszki olejków lotnych, to zapalnik, zanurzony w naftcie, gaśnie.

Za pomocą tej łatwej próby można usunąć obawę wybuchów, a zarazem i niebezpieczeństwo jeżeli tylko zwracać będziemy na to uwagę, aby lampa nigdy się do ostatek nie wypaliła (przez co rozgrzewa się zbiornik) i jeżeli nigdy do palącej się lampy nafty dolewać nie będziemy.

Natomiast obawa zepsucia powietrza jest co do niektórych rodzajów nafty uzasadnioną.

Nieżyty oczu i narzędzi oddechowych pojawiały się czasem regularnie, gdy nafty do oświetlenia używano. Chorzy skarżyli się na nieprzyjemne uczucie w oczach i płucach jakiego doznawali przy oświetleniu lampą naftową. Obecnie poznano przyczynę tego, a mianowicie przekonano się, że szkodliwe dla zdrowia pary przy paleniu nafty przypisywać trzeba siarce, której pewna ilość w każdej znajduje się naftcie.

Nafta zawierająca wiele siarki, mianowicie kwasu siarkowego (czyli siarczanego SO<sub>3</sub>), dodanego, aby naftę uczynić czystą i przeźroczystą, cuchnie paląc się w pokojach i salach, sprawia kopeć, wpływa szkodliwie na błony śluzowe oczu i narzędzi oddechowych.

Naftę taką nie trudno także rozpoznać. Wlewa się małą jej ilość do rurki odczynnikowej, dodaje kawałeczek potasu lub sodu i ogrzewa, a gdy się ciecz zagotuje, utrzymuje w stanie wrzącym przez czas niejaki. Jeżeli nafta zawiera siarkę, to polyskująca powierzchnia metalu powleka się żółtą powłoczką. Po oziębieniu dodaje się kilka kropli wody i miesza ciecz po jakimś czasie przecikiem szklanym zmoczonym w roztworze nitroprusydki sodu (Nitroprussidnatrium Fe<sub>2</sub> Cy<sub>2</sub> NO<sub>2</sub>, Na<sub>2</sub>), a natychmiast nawet jeżeli w cieczy są zaledwo ślady siarki, występuje barwa fioletkowa. Jeżeli zaś barwa ta nie pojawia się, to mamy pewność, że nafta nie zawiera siarki, jest więc zupełnie nieszkodliwą.

Próba ta nie da się tak łatwo i prędko skutecznie, jak próba wyżej wspomniana, która nas przekonywa o obecności olejków lotnych, ale za to daje nam zupełną rekojmie.

Jak wyżej wspomniano, siarka dostaje się do nafty przez dodanie kwasu siarkowego (czyli siarczanego, SO<sub>3</sub>) dla uczynienia nafty czystą i przeźroczystą, nie oczyszczona ma bowiem barwę żółtawą. Ztąd więc wynika że naftę żółtą nie koniecznie uważać należy za złą, ale że ow-

szem niebieskawe rodzaje nafty jako lepiej oczyszczone, a zarazem zawierające więcej siarki, więcej są dla zdrowia niebezpiecznymi, gdyż znacznie powietrze w pokojach zanieczyszczają.

#### Śmiertelność z suchot płucnych w wojsku rosyjskiem.

Dosyć ciekawe i nauczające są stosunki śmiertelności w skutek suchot płucnych w rozmaitych rodzajach broni i rozmaitych okręgach wojskowych w Rosyi.

Na 1000 osób w średniej liczbie według wykazów urzędowych umarło:

W okręgach	z gruźlicy	z suchot
Kaukazkim	0,88	1,60
Turkietańskim	1,17	1,85
Wschodnio-Sybirskim	1,20	1,93
Zachodnio-Sybirskim	1,66	2,07
Odeskim	2,25	3,12
Warszawskim	2,45	3,63
Charkowskim	2,89	4,02
Petersburskim	2,92	3,85
Orenburskim	3,05	3,88
Wileńskim	3,06	3,75
Kijowskim	3,79	4,50
Obwodzie wojska Dońskiego	4,30	5,75
Kazańskim	4,68	5,63
Moskiewskim	5,55	6,74
Finlandzkim	6,26	7,47

(Zdrowie 1876. Nr. 40).

#### WIADOMOŚCI BIBLIJOGRAFICZNE.

L. Krahmer. Hygieine od. Lehre vom öffentl. Wohleben u. von den medizinischen Mitteln zu seiner Verwirklichung. Halle. 1876. w 8-ce w., str. XVI i 477.

Oesterlen. Handbuch d. Hygieine der privaten u. öffentl. 3te durchaus umgearb. u. verm. Auflage. Tübingen, Laupp. 1876 w 8-ce w., str. 939. 18 mk.

Schmidt. Prof. Die Wasserversorgung Dorpats. II. Eine hydrolog. Untersuchung. Dorpat. 1876. z 1 tabl. 2 mk.

Marie Simon. Die Krankenpflege Theoret u. prakt. Anweisungen. Mit 25 Holzschn. Leipzig. 1876. w 8-ce, str. 302. opr. 5 mk.

Wasserversorgung der Stadt Wien. Gutachten der Experten über die Sicherung der Wasserversorgung. Wien, Wallishauser. 4to, str. 18.

#### KRÓTKI RYS HYGIENY DLA LUDU WIEJSKIEGO.

Napisał Dr. Seb. Rosicki.

Kraków 1875, w 8-ce, str. 40.

Ustępy z broszurki tej były czytane na posiedzeniu sekcji III, drugiego zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie r. 1875.

Prenumeratorowie Dwutygodnika higienicznego otrzymać mogą broszurkę tę franko za nadesłaniem kwoty 36 kr. w. a. do Administracji Przeglądu lekarskiego.

Redaktor odpowiedzialny: Prof. Dr. St. Janikowski.